

Sygn. akt II CSKP 509/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Ewa Stefańska

w sprawie z wniosku W. D.
przy uczestnictwie G. D. i T. K.
o stwierdzenie nabycia spadku i zabezpieczenie spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2022 r.,
skargi kasacyjnej uczestnika T. K.
od postanowienia Sądu Okręgowego w S.
z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt II Ca [...],

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w zakresie, w jakim obejmuje ona punkt 2 zaskarżonego orzeczenia,**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,**
- 3. przyznaje radcy prawnemu R. J. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w S. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych powiększoną o podatek od towarów i usług tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym,**
- 4. oddala wniosek wnioskodawcy o zwrot kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 18 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po I. E. K., zmarłej 21 sierpnia 2017 roku w S., na podstawie testamentu notarialnego z 30 lipca 2008 roku nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza wnuczka W. D.. Sąd oddalił jednocześnie wniosek W. D. o zabezpieczenie spadku.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że I. K. w chwili śmierci była wdową. Miała dwoje dzieci – synów T. K. oraz G. D.. Spadkodawczyni sporządziła jeden testament notarialny z 30 lipca 2008 r., w którym jako jedyną spadkobierczynię powołała wnuczkę W. D.. Uczestnik T. K. złożył również w sądzie oryginał testamentu własnoręcznego, napisanego w całości pismem ręcznym i podpisanego „I. K.”, który zawierał następującą treść: „Po mojej śmierci ja matka K. I. spadek przepisuje swoim synom: T. K. całe wyposażenie w mieszkaniu to jest: meble, sprzęt elektroniczny, a sprzedaż całego mieszkania i podzielenie się po 50% z tym że G. D. ma dostać o 5.000 zł więcej ponieważ on pożyczył mnie na wykup mieszkania to jest moje życzenie. Wasza Kochająca matka.”

Nikt ze spadkobierców ustawowych ani testamentowych nie zrzekał się dziedziczenia po zmarłej, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, ani nie składał oświadczeń spadkowych. Nikt nie był wyłączony od dziedziczenia.

Stwierdzając nabycie spadku na podstawie testamentu notarialnego, Sąd pierwszej instancji uznał, że testament własnoręczny, na który powołuje się T. K., nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 949 k.c., gdyż nie został opatrzony datą. Brak daty wywołuje wątpliwości co do wzajemnego stosunku testamentu własnoręcznego i notarialnego, gdyż nie pozwala na stwierdzenie, czy testament własnoręczny został sporządzony przed testamentem notarialnym, czy po tym testamencie, w związku z czym nie jest spełniona przesłanka konwalidacji testamentu niezawierającego daty, o której mowa w art. 949 § 2 k.c. Wprawdzie w orzecznictwie przyjmuje się, że wątpliwości co do kolejności sporządzenia testamentów można usunąć za pomocą wszelkich dostępnych środków dowodowych, wyjaśnienie tych wątpliwości nie może jednak być sprowadzone do dowodzenia daty sporządzenia testamentu. W związku z tym niedopuszczalne jest przesłuchiwanie świadków i stron na tę okoliczność.

Postanowieniem z 8 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił zarówno apelację T. K. od postanowienia Sądu pierwszej instancji w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, jak i zażalenie wnioskodawczynie na rozstrzygnięcie co do zabezpieczenia spadku.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że niedopuszczalne było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność wyłącznie daty sporządzenia testamentu. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, że możliwość ustalenia daty testamentu za pomocą dostępnych sądowi dowodów nie może być uznana za równoznaczną z możliwością doprowadzenia w ten sposób do uznania za ważny testamentu sporządzonego z naruszeniem wymagania opatrzenia go datą. Dla uzasadnienia ważności takiego testamentu nie można też powoływać się na dążenie do uszanowania woli spadkodawcy. W rozpoznawanej sprawie bez konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego jest jasne, że brak daty wywołuje wątpliwości co do wzajemnego stosunku testamentu notarialnego i holograficznego, co czyni ten drugi nieważnym. Jednocześnie Sąd drugiej instancji stwierdził również, że prowadzenie postępowania dowodowego celem ustalenia daty sporządzenia testamentu holograficznego i tak było wyłączone, gdyż Sąd Rejonowy nie dysponował żadnym materiałem dowodowym w tym zakresie, a T. K. nie wykazał we właściwym czasie inicjatywy dowodowej. Zgłaszanie odpowiednich wniosków dopiero w apelacji było zaś spóźnione.

Uczestnik postępowania T. K. zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie art. 949 § 1 i 2 oraz art. 958 k.c. Treść zarzutów sprowadza się do zakwestionowania wniosku, że testament holograficzny był nieważny ze względu na niemożliwość ustalenia stosunku tego testamentu do testamentu notarialnego, podczas gdy dopuszczalne było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność daty sporządzenia testamentu holograficznego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S., ewentualnie o uchylenie także postanowienia Sądu Rejonowego z 18 czerwca 2018 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uczestnik postępowania zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości, a zatem także w tej części, w której oddalono zażalenie wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego oddalającego wniosek o zabezpieczenie spadku. Skarga kasacyjna w tym zakresie jest niedopuszczalna i podlegała odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c., co wynika z następujących przyczyn:

Po pierwsze, zgodnie z art. 519¹ § 4 pkt 3 k.p.c. skarga kasacyjna nie przysługuje m.in. w sprawach dotyczących zabezpieczenia spadku.

Po drugie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia jest interes prawny w zaskarżeniu. Dla powstania takiego interesu konieczne jest istnienie stanu pokrzywdzenia orzeczeniem (*gravamen*), który występuje, gdy zaskarżone orzeczenie narusza interesy skarżącego (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108; postanowienie SN z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14; wyrok SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14). Tymczasem rozstrzygnięcie oddalające zażalenie wnioskodawczyni w przedmiocie zabezpieczenia spadku nie powodowało dla uczestnika negatywnych skutków prawnych i nie miał on interesu prawnego w jego zaskarżeniu.

W pozostałym zakresie skarga kasacyjna okazała się bezzasadna.

Zgodnie z art. 949 § 1 k.c. testament własnoręczny powinien m.in. zawierać datę sporządzenia. Paragraf drugi tego artykułu przewiduje z kolei, że brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów. Problemem w niniejszej sprawie był stosunek testamentu własnoręcznego oraz testamentu notarialnego z 30 lipca 2008 r. Zarzuty kasacyjne, mimo że zostały sformułowane w czterech jednostkach redakcyjnych, odnoszą się w rzeczywistości do jednej kwestii – dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność daty sporządzenia testamentu własnoręcznego, w sytuacji gdy nasuwają się wątpliwości dotyczące jego stosunku do innego testamentu.

Mając na uwadze tak zarysowany przedmiot rozpoznania, należy w pierwszej kolejności wskazać, że nawet gdyby twierdzenia skarżącego co do dopuszczalności przeprowadzenia takich dowodów okazały się uzasadnione, nie mogło to spowodować uwzględnienia skargi i uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Rzecz w tym, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji uczestnik nie sformułował żadnych wniosków dowodowych, a wnioski zawarte w apelacji okazały się spóźnione i Sąd Okręgowy pominął stosowne dowody na podstawie art. 381 k.p.c. W skardze kasacyjnej nie sformułowano zarzutów naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności nie zarzucono naruszenia art. 670 § 1 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. Na tle tego przepisu sformułowano pogląd, zgodnie z którym sąd spadku jest zobowiązany działać aktywnie, niezależnie od twierdzeń, wniosków i argumentów zainteresowanych (zob. m.in. wyrok SN z 29 listopada 2017 r., II CSK 88/17). Z powodu braku stosownego zarzutu kwestie te nie mogą jednak być przedmiotem analizy, gdyż zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw, a stanowisko Sądu Okręgowego co do pominięcia dowodów na podstawie art. 381 k.p.c. musi zostać zaakceptowane. Oznacza to, że nawet przyjęcie co do zasady dopuszczalności prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność daty sporządzenia testamentu, nie zmieniałoby tego, iż w niniejszej sprawie dowody takie nie zostały przeprowadzone, gdyż uczestnik nie wykazał odpowiedniej inicjatywy.

Niezależnie od powyższego stanowisko skarżącego należy uznać za nieuzasadnione merytorycznie.

W swojej argumentacji Sądy obu instancji odwoływały się obszernie do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 23 października 1992 r., III CZP 90/92 (OSNC 1993, nr 1-2, poz. 4), zgodnie z którą brak daty w testamencie własnoręcznym pociąga za sobą jego nieważność tylko wtedy, gdy postępowanie sądowe nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 k.c., natomiast przy wyjaśnianiu tych wątpliwości sąd powinien wziąć pod uwagę także dowody wskazujące datę sporządzenia testamentu. Podstawą wydania rozstrzygnięć nie była jednak teza tej uchwały, a niektóre niejednoznaczne stwierdzenia zawarte w jej uzasadnieniu, z których Sądy wywodziły wniosek

o niedopuszczalności przeprowadzenia określonych dowodów. Taki sposób rozumowania trudno podzielić, jednak wnioski wyciągnięte przez Sądy okazały się ostatecznie słuszne, gdyż argumentacja zawarta w wymienionej uchwale nie przekonuje.

Paragraf drugi art. 949 k.c. wprowadza wyjątek od zasady wymagającej opatrzenia testamentu własnoręcznego datą. Wyjątkowy charakter tego przepisu zasługuje na szczególne podkreślenie, gdyż przemawia za wąskim ujęciem zakresu jego zastosowania. Argumentem na rzecz takiego ujęcia jest również to, że w istocie przepis ten reguluje formę czynności prawnej, a ściślej rygor jej niedochowania. Przepisy o formie wymagają zaś wykładni ścisłej.

Na gruncie wykładni językowej art. 949 § 2 k.c. należy zwrócić uwagę, że ustawodawca posłużył się sformułowaniem, zgodnie z którym to „brak daty” nie może wywoływać wątpliwości co do okoliczności wskazanych w przepisie. Na tle takiej redakcji wymaga podkreślenia, że ustawodawca nakazuje badanie istnienia swoistego związku przyczynowego między brakiem daty a powstającymi wątpliwościami. Oznacza to konieczność dokonania oceny, czy w sytuacji braku daty stosunek do siebie kilku testamentów budzi wątpliwości. Jeżeli wątpliwości takie występują, a jednocześnie nie występowałyby, gdyby testament był opatrzony datą (co jest regułą, choć z możliwymi wyjątkami, np. gdy kilka testamentów sporządzono w tym samym dniu – por. uchwałę SN z 30 września 1971 r., III CZP 56/71, OSNC 1972, nr 3, poz. 47), należy uznać, że brak daty wywołuje wątpliwości, a zatem testament jest nieważny.

Powiązanie braku daty, a więc pewnej cechy testamentu, z powstającymi wątpliwościami oznacza, że należy skoncentrować się na samym testamencie (bądź testamentach, jeżeli – jak w sprawie niniejszej – potencjalnie wątpliwy jest stosunek do siebie kilku testamentów), a nie na całokształcie okoliczności towarzyszących. Gdyby zamiarem ustawodawcy było odniesienie się do szerszego zakresu faktów, posłużyłby się sformułowaniem, które jest neutralne z punktu widzenia źródła potencjalnych wątpliwości, np. „jeżeli nie powstają wątpliwości” czy „jeżeli w świetle okoliczności nie powstają wątpliwości”.

Co więcej, wykładnia językowa przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca odwołuje się wyraźnie do samego wywołania (powstania) wątpliwości, a nie do możliwości usunięcia wątpliwości, które już powstały. Jeżeli wątpliwości powstaną (zostaną wywołane), pociąga to za sobą nieważność testamentu, bez względu na to, czy są one możliwe do usunięcia, czy też nie. W przepisie nie ma mowy np., że testament jest ważny, jeżeli brak daty nie powoduje powstania wątpliwości, których nie da się usunąć. Z tego powodu prowadzenie postępowania dowodowego np. co do ustalenia wzajemnego stosunku kilku testamentów należy uznać za bezprzedmiotowe. Postępowanie dowodowe prowadzi się wtedy, gdy wątpliwości istnieją (powstały), a nie wtedy, gdy stan faktyczny jest niewątpliwy. Jeżeli zaś wątpliwości powstały, to testament jest nieważny bez względu na hipotetyczne wyniki postępowania dowodowego.

Rezultatom wykładni gramatycznej art. 949 § 2 k.c. nie sprzeciwiają się wnioski nasuwające się po zastosowaniu innych metod wykładni. W uchwale z 19 maja 1992 r., III CZP 47/92, Sąd Najwyższy uznał, że „[d]opuszczalne jest ustalenie daty testamentu własnoręcznego przy pomocy wszelkich środków dowodów, jeżeli jej brak wywołuje wątpliwości co do stosunku tego testamentu do innego testamentu”, przy czym za podstawę takiego wniosku przyjął wykładnię historyczną, opierającą się na porównaniu art. 949 § 2 k.c. z obowiązującym w poprzednim stanie prawnym art. 79 ust. 2 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe. Ten ostatni przepis stanowił, że „[b]rak daty w testamencie nie pociąga za sobą jego nieważności, jeżeli datę można oznaczyć na podstawie treści testamentu albo jeżeli może ona być stwierdzona innymi środkami dowodowymi”. Porównując obydwa przepisy, Sąd Najwyższy przyjął, że celem ustawodawcy było złagodzenie rygoryzmu w odniesieniu do wymogów formalnych testamentu.

Wniosek powyższy nie przekonuje. Z jednej strony cytowany przepis Prawa spadkowego rzeczywiście był bardziej rygorystyczny, gdyż nakazywał ustalanie brakującej daty testamentu w każdym przypadku, a nie tylko wtedy, gdy mogłoby to wywoływać wątpliwości co do zdolności do sporządzenia testamentu, jego treści lub stosunku kilku testamentów. Z drugiej jednak strony dawna regulacja wyraźnie dopuszczała stosowanie innych niż testament środków dowodowych w celu ustalenia daty sporządzenia testamentu, czego brakuje obecnie. Założenie, że

celem ustawodawcy było złagodzenie rygoryzmu jest w związku z tym dowolne – odrzuca je zresztą także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 23 października 1992 r., III CZP 90/92. W odróżnieniu od art. 79 ust. 2 Prawa spadkowego, w którym chodziło o wykazanie brakującego elementu formalnego testamentu, w myśl aktualnej regulacji ustawodawca nie nakazuje udowadniania czegokolwiek, lecz zwalnia z obowiązku zachowania jednego z wymagań formalnych w tych przypadkach, gdy konieczność zachowania tego wymagania nie służyłaby żadnemu celowi. Nie powinno bowiem ulegać wątpliwości, że konieczność opatrzenia datą testamentu własnoręcznego jest zastrzeżona właśnie po to, aby wyeliminować potencjalne wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, treści testamentu lub wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Również argumenty natury celowościowej nie przemawiają, a przynajmniej nie przemawiają jednoznacznie, za dopuszczalnością prowadzenia dowodów w celu usunięcia wątpliwości wywołanych przez testament pozbawiony daty. Z jednej strony nie można wykluczyć, że możliwość taka w niektórych sytuacjach doprowadziłaby do pełniejszej realizacji woli spadkodawcy, z drugiej jednak należy również pamiętać, że zwiększony formalizm przy sporządzaniu testamentu w ostatecznym rezultacie również służy temu celowi. Po śmierci spadkodawcy odczytanie jego rzeczywistych intencji jest szczególnie narażone na manipulacje ze strony osób pozostałych przy życiu. Odtwarzanie daty sporządzania testamentu za pomocą wszelkich środków dowodowych również mogłoby stać się polem dla takich nadużyć.

Pewne znaczenie może mieć również przedstawiony w literaturze argument, zgodnie z którym dopuszczenie usuwania wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 k.c., za pomocą wszelkich środków dowodowych sprawiałoby, że sam wymóg opatrzenia testamentu datą stawałby się ustawowym *superfluum*. Zgodnie z tym sposobem rozumowania, w każdej sytuacji, w której nie udałoby się ustalić treści testamentu ani faktu, który z kilku testamentów jest wiążący, musiałoby dojść do bezskuteczności rozrządzeń mimo formalnej ważności testamentu (S. Wójcik, F. Zoll, w: System Prawa Prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 371). Przyznać należy wprawdzie, że ten sposób rozumowania

nie jest pozbawionych pewnych luk i nie byłoby całkowicie wykluczone wyjaśnienie celu wymogu opatrzenia testamentu datą także przy przyjęciu dopuszczalności usuwania wątpliwości za pomocą wszelkich dowodów, jednak odrzucenie takiej możliwości zasadniczo pełniej tłumaczy ten cel.

Ostatecznie oznacza to przyjęcie konkluzji, zgodnie z którą brak daty sporządzenia testamentu własnoręcznego nie pociąga za sobą jego nieważności, gdy powstanie wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów jest wykluczone ze względu na ich treść. Sytuacja taka wystąpi przede wszystkim, gdy w jednym z dwóch sporządzonych testamentów spadkodawca wspomni o drugim testamencie (np. w ten sposób, że go odwoła). Można sobie również wyobrazić przypadek, gdy w testamencie testator odwoła się do faktów powszechnie znanych, co do których wiadomo, kiedy nastąpiły. W żadnej z tych sytuacji sąd rozpoznający sprawę nie mógłby mieć wątpliwości co do daty sporządzenia testamentu, które musiałby usuwać na drodze postępowania dowodowego. Przypadek taki nie zachodził jednak w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

W związku z tym, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną w części, w której nie podlegała ona odrzuceniu.

Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym przyznano na podstawie § 2 pkt 1 oraz § 16 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 12 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Sąd oddalił wniosek wnioskodawczynie o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, gdyż został on sformułowany w odpowiedzi na skargę kasacyjną złożonej z uchybieniem ustawowego terminu.